

św. Katarzyna Genueńska

TRAKTAT  
O  
CZYŚĆCU

ARMORYKA

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).**

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - Audiobooki, książki audio, e-booki](#).

**Św. Katarzyna Genueńska**

# TRAKTAT O CZYŚĆCU

**Armoryka  
Sandomierz 2009**

Redaktor: Władysław Kot  
Projekt okładki: Juliusz Susak

Copyright © 2009 by Wydawnictwo  
i Księgarnia Internetowa ARMORYKA

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
tel (0-15) 833 21 41  
e-mail: [wydawnictwo.armoryka@interia.pl](mailto:wydawnictwo.armoryka@interia.pl)  
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7639-002-4

## Czyściec

Kościół katolicki naucza o czyścicu, czyli o stanie raczej niż miejscu w zaświatach, gdzie przebywają przez pewien określony czas dusze wszystkich tych, którzy co prawda nie zgaśli w stanie grzechu śmiertelnego, ale bądź to byli skażeni grzechami powszednimi, bądź też umierając nie zdążyli ponieść kar, jakie za przewinienia winni byli ponieść, żyjąc jeszcze w doczesności. A dla sprawiedliwości bożej nie ma zasługi bez nagrody, jak również nie ma winy bez kary.

Ponieważ nic niedoskonałego nie może wejść do przybytków rajskiej szczęśliwości, logicznym się wydaje, iż Bóg powinien był utworzyć czyściec – miejsce ekspiacji za drobne przewinienia, miejsce w którym dusze zmarłych w pewnym określonym czasie zdołają się zupełnie wybielić, by móc osiągnąć niebieską nagrodę.

Tak więc czyściec jest potrzebny boskiej sprawiedliwości. Ale jest też potrzebny boskiej miłości. To właśnie owa miłość pozwala duszom, dla których najdrobniejszy nawet występki, czy nie spłacony dług zamykały drogę do nieba, pozbyć się tego balastu ciągnącego je w dół, i w końcu – po odpokutowaniu – w pełni zjednoczyć się z Bogiem.

Kościół katolicki naucza, że żyjący mogą pomagać duszom czyścicowym modlitwą, postami, dobrymi uczynkami, odprawianiem w ich intencji Mszy św. i przystępowaniem do Stołu Pańskiego.

A na co powołuje się Kościół, nauczając o czyścicu?

Otóż na te oto ustępy biblijne, które pozwolę sobie tutaj

przytoczyć:

"Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi nie będzie odpuszczone. A jeśliby ktoś rzekł słowa przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym."

(Mat. 12, 31 – 32 NP<sup>1</sup>)

Cóż według teologów oznaczają te słowa? Ano jedno, to mianowicie, iż chociaż śmierć człowieka jest kresem zarówno zasługi, jak i winy, to przecież Bóg już "po tamtej stronie" może odpuszczać pewne grzechy.

A zatem konsekwentnie: jeśli nic skazanego nie może wejść do Królestwa Niebieskiego, więc nie tam owe grzechy mogą zostać odpuszczone, lecz w jakimś innym miejscu. To zaś, iż jest ono miejscem czasowych tylko cierpień nasuwa się samo.

Innym z ustępów biblijnych zdającym się wskazywać na istnienie czyśćca jest ten:

"Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje.

Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a jest nim Jezus Chrystus.

A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy. To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień.

Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze;

---

1 NP – Pismo Święte tzw. Nowy przekład.

Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień."

(1 Kor. 3, 10 – 15 NP)

Święty Paweł Apostoł w owym ustępie z 1 Listu do Koryntian zdaje się mówić o tym, iż różne może być życie poszczególnych chrześcijan, opierające się na jednym z możliwych do przyjęcia dla nich fundamentów – na Jezusie Chrystusie. Dokonania przecież mogą mieć całkiem rozmaite – od wielkich i chwalebnych, po nic nie znaczące, które nie wytrzymają próby i ogień je strawi, ale chociaż sami ludzie, których czyny pochłonie ogień, poniosą przez to stratę, to jednak przez tenże ogień sami zostaną oczyszczeni.

Ponieważ ocena dokonań ludzkich będzie dopiero po śmierci, to i to oczyszczenie przez ogień nie za życia, a po przejściu do nieśmiertelności.

Prócz zacytowanych wyżej fragmentów nowotestamentowych, teologowie katolicycy powołują się także i na słowa zawarte w Drugiej Księdze Machabejskiej.

A oto interesujący nas fragment:

"Potem Juda zebrał wojsko i powiódł do miasta Adullam. Ponieważ zaś wypadł siódmy dzień, zgodnie ze zwyczajem oczyścili się i tam spędzili szabat. Następnego dnia w tym czasie, w którym należało już to wykonać, żołnierze Judy przeszli zabrać ciała tych, którzy polegli, i pochować razem z krewnymi w rodzinnych grobach. Pod chitonem jednak u każdego ze zmarłych znaleźli przedmioty poświęcone bóstwom, zabrane z Jamni, chociaż Prawo tego Żydom zakazuje. Dla wszystkich więc stało się jasne, że to oni i z tej właśnie przyczyny zginęli. Wszyscy zaś wychwalali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany. Mężny Juda upomniął lud, aby strzegli samych siebie i byli bez grzechu mając przed oczyma to, co

się stało na skutek grzechu tych, którzy zginęli. Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu."

(2 Mach. 12, 30 – 45 – BT)

Powyższy fragment ma dowodzić, że odpuszczenie grzechów jest możliwe także i po śmierci, co ma – jak wiemy – uzasadniać katolicką naukę o czyścicu.

Ale przecież teologowie, nauczając o czyścicu, powołują się nie tylko na Biblię, lecz również na starochrześcijańską tradycję. A dokładniej na obyczaj modlenia się za umarłych. A czynili to chrześcijanie już w pierwszych wiekach istnienia Kościoła:

"Okazują to gorącymi, a nieraz niespokojnymi życzeniami ochłody dla tych dusz, obrony ich od zła, uchylenia od nich ciemności. Okazują to jeszcze wyraźniej samym faktem, że się modlą za nie i o modlitwy za nie na wszystkie strony proszą: rozumiejąc, że te dusze są w takim stanie, w którym czegoś brakuje i pomocy potrzebują. Najwyraźniej wreszcie to wiążenie w czyściec okazują przez rozróżnienie jakie czynią między duszami: nie modlą się wcale za dzieci, które po chrzcie, bez zmyślenia grzechu poszły do Boga, ani za tych, którzy śmiercią męczeńską jak drugim chrztem oczyścili się doskonale; więc kiedy za innych się modlą, to dlatego, że przy-



puszczają u nich możliwość win niezupełnie zgładzonych."<sup>2</sup>

Ponieważ według objawienia boskiego, po śmierci nie ma już ani zasługi, ani też winy, a zatem człowiek sam z siebie, nie jest w stanie odmienić swego losu i zaraz po sądzie szczegółowym trafia do miejsca ostatecznego przeznaczenia, to gdyby nie istniało miejsce, w którym możliwe jest oczyszczenie się z grzechów lekkich lub odbycie nie dopełnionych kar, wszelkie modlitwy za umarłych nie miałyby najmniejszego sensu i nie wywoływałyby żadnych skutków.

Tymczasem od wieków Kościół modli się za umarłych w grzechach. Uczy ponadto, że żywi poprzez swoje modlitwy i inne pobożne praktyki odbywane w intencji ulżenia cierpieniom osób znajdujących się w czyśćcu, mogą im nie tylko przynosić ulgę, ale i skracać okres ekspiacji.

==-----

Św. Katarzyna urodziła się w roku 1447 w Genui, a pochodziła ze szlacheckiego rodu Fieschi. Jej ojciec, Jakub, piastował nader zaszczytną funkcję, był bowiem vice-królem Neapolu.

Mimo, iż od najmłodszych lat pragnęła poświęcić się służbie Bogu, zmuszona przez rodziców poślubiła rozpustnika i hulakę, ale także ze szlacheckiego rodu pochodzącego, niejakiego Juliana Adorno.

Używając bardzo, ale to bardzo delikatnego określenia, przy jego boku przeżyła nader ciężkie chwile. Jej ufność w Bogu i ustawiczne modły sprawiły, że mąż-hulaka, przed śmiercią nawrócił się i umarł pogodzony z Bogiem.

Dalszy okres jej życia, to 36 lat wdowieństwa, kiedy to za-

---

<sup>2</sup> Ks. J. Morawski, *Świętych obcowanie*, cz. I *Komunia między duszami*, Kraków 1904, s. 99 – 100.

słynęła heroicznymi cnotami, poświęcając się chorym i najbiedniejszym.

Jej srogie umartwienia jakim poddawała swe ciało, a w szczególności niesłychanie ostre posty, wprawiały w zdumienie tych, którzy ją znali. Heroiczność cnót, duch modlitewny, prawdziwie chrześcijańska pokora, srogie umartwienia ciała, wszystko owo sprawiło, że już za życia cieszyła się opinią świętości. Za życia obserwowano u niej występowanie zjawisk mistycznych, za życia także czyniła cuda. Po śmierci, która nastąpiła 14 września 1510 roku, lud począł jej oddawać cześć jako świętej. Kościół rzymski wyniósł ją na ołtarze w roku 1737.

Tyle - w ogromnym skrócie - można powiedzieć o autorce dzieła, które poniżej zamieszczę. Ale oddajmy wreszcie głos jej samej.

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).**

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - Audiobooki, książki audio, e-booki](#).